

Sz. P. Mikołaj Bogdanowicz
Wojewoda Kujawsko-Pomorski
ul. Jagiellońska 3, pok. 128
85-950 Bydgoszcz

**Petycja w sprawie niepowoływania prof. dr hab. Mariusza Dubiela na stanowisko
Wojewódzkiego Konsultanta ds. Położnictwa i Ginekologii oraz odwołania go
z funkcji Wojewódzkiego Konsultanta ds. Perinatologii**

Szanowny Panie Wojewodo,

Jako organizacje zajmujące się ochroną praw kobiet zwracamy się do Pana w sprawie planów dotyczących prof. dra hab. Mariusza Dubiela.

Stanowczo sprzeciwiamy się powołaniu go na stanowisko Wojewódzkiego Konsultanta ds. Położnictwa i Ginekologii. Uważamy również, że prof. dr hab. M. Dubiel powinien zostać odwołany z funkcji Wojewódzkiego Konsultanta ds. Perinatologii.

Obecność prof. dra hab. M. Dubiela na tych stanowiskach to lekceważenie pacjentek, które skrzywdził i przyzwalanie na łamanie prawa.

Nadużycia prof. dra hab. Dubiela opisały już krajowe media, m. in. Gazeta Wyborcza (lista znajduje się na końcu pisma). W artykule Gazety Wyborczej przeczytać można o protekcyjnym i obcesowym traktowaniu pacjentek i współpracowników czy naruszaniu procedur systemu ochrony zdrowia (np. bezprawne odmowy udzielenia świadczenia gwarantowanego, a nawet zaniechania wystawienia pisemnej odmowy wykonania procedury medycznej).

Zostało to potwierdzone w postępowaniach przed **Rzecznikiem Praw Pacjenta**, który w sprawach o sygn. akt **RzPP-DPW-WPIII.431.1492.2020.MZA** i **RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021** wydał decyzje o **naruszeniu praw pacjentek przez prof. dra hab. Mariusza Dubiela**. Postępowania te były prowadzone lub monitorowane przez Fundację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny (decyzje załączamy).

Wobec ww. lekarza toczy się też co najmniej jedno **postępowanie o naruszenie etyki lekarskiej** (sygn. akt **RO-94/22**).

Informacje, które docierają do nas potwierdzają te i podobne zachowania. W mailach i telefonach kobiety informują o haniebnym traktowaniu – profesor ma wyzywać pacjentki, traktować je obcesowo, w niektórych przypadkach pozwalając sobie nawet na komentarze o charakterze seksualnym. Przesłane do nas historie załączamy do niniejszej petycji.

Jak pisała nam jedna ze skrzywdzonych kobiet: *zapytałam, czy mam się rozebrać, po czym usłyszałam <<nie mam nic przeciwko, bo ładna jesteś, ale brzuch wystarczy>>. W trakcie wizyty dowiedziałam się tylko tyle, że moje dziecko ma <<długie nogi po mamie>>. Nic więcej.* Co gorsza, prof. Dubiel nie poinformował kobiety o wadach rozwojowych płodu – dziecko po porodzie okazało się mieć trisomię 21 chromosomu (zespół Downa), o czym nie dowiedziała się podczas całego okresu trwania ciąży.

Co dzień liczba historii o prof. Dubielu rośnie. Jego zachowanie urąga profesji lekarza, który jest zawodem zaufania publicznego, stoi w sprzeczności z przyrzeczeniem lekarskim i kodeksem etyki lekarskiej, może być uznane także za naruszające przepisy polskiego prawa.

Taki człowiek nie może piastować oficjalnego stanowiska ani mieć decydującego głosu w sprawach ginekologii i położnictwa oraz perinatologii dla całego województwa. Powołanie prof. dr hab. Dubiela na stanowisko wojewódzkiego konsultanta ds. ginekologii i położnictwa pozostawienie go w roli wojewódzkiego konsultanta ds. perinatologii będzie poważnym zagrożeniem dla ochrony praw pacjentek zamieszkujących województwo kujawsko-pomorskie.

Apelujemy do Pana o wybranie na ww. funkcję osoby, która przestrzega prawa i szanuje swoje pacjentki. Żadne inne rozwiązanie nie jest w tej sytuacji akceptowalne.

W przypadku pytań lub chęci dalszej rozmowy, zapraszamy do kontaktu z koordynatorką rzecznictwa krajowego Fundacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny FEDERA, Antoniną Lewandowską, pod numerem 790 499 918.

ŹRÓDŁA:

1. Agata Szczygielska-Jakubowska, *Pacjentka skarży profesora ginekologii z Bydgoszczy. Odmówił legalnej aborcji. "Nie będę czyichś żab tykał"*, Gazeta Wyborcza Bydgoszcz, 15.09.2023, https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30191279,pacjentka-skarzy-profesora-ginekologii-i-poloznictwa-z-bydgoszczy.html?do_w=167&do_v=973&do_st=RS&do_sid=895&do_a=895#S.related-K.C-B.1-L.1.zw [dostęp: 05.10.2023].
2. Agata Szczygielska-Jakubowska, *Czy profesor ginekologii z Bydgoszczy naruszył etykę lekarską? Zgłaszają się kolejne pokrzywdzone pacjentki*, Gazeta Wyborcza Bydgoszcz, 19.09.2023, https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30203835,czy-profesor-ginekologii-z-bydgoszczy-naruszil-etyke-lekarska.html?do_w=167&do_v=973&do_st=RS&do_sid=895&do_a=895#S.related-K.C-B.1-L.3.zw [dostęp: 05.10.2023].
3. Agata Szczygielska-Jakubowska, *Wulgarny język profesora ginekologii. Lekarze rezydenci ujawniają listę cytatów. „Nie ma zahamowani”*, Gazeta Wyborcza Bydgoszcz, 25.09.2023, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30225393,odrazajaca-lista-profesora-ginekologii-z-bydgoszczy-glos-zabieraja.html> [dostęp: 05.10.2023].
4. Agata Szczygielska-Jakubowska, *Profesor ginekologii obraża lekarzy i straszy pacjentki. Rektor UMK kieruje sprawę do wyjaśnienia*, Gazeta Wyborcza Bydgoszcz, 29.09.2023, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30244753,profesor-ginekologii-obraza-lekarzy-i-straszy-pacjentki-rektor.html> [dostęp: 05.10.2023].
5. Agata Szczygielska-Jakubowska, *Lekarz ginekolog i położnik: „Przestańmy już milczeć. Czas się otrząsnąć i stanąć za pacjentkami i nami samymi”*, Gazeta Wyborcza Bydgoszcz, 04.10.2023, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30260045,lekarz-ginekolog-i-poloznik-przestanny-juz-milczec-czas-sie.html> [dostęp: 05.10.2023].
6. Decyzja Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 11 czerwca 2021 r. sygn. akt RzPP-DPW-WPIII.431.1492.2020.MZA.
7. Decyzja Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akt RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021.
8. Historie pacjentek.

Pod apelem podpisały się następujące organizacje:

1. Fundacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny FEDERA
2. Stowarzyszenie Klucz Stop Społecznym Wykluczeniom w Katowicach
3. Koniński Kongres Kobiet
4. Stowarzyszenie Dolnośląski Kongres Kobiet
5. Lubuskie Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet BABA,
6. Inicjatywa Kobiety Piaseczno
7. Strajk Kobiet Żnin
8. Stowarzyszenie TAK Trójmiejska Akcja Kobieca, Gdańsk
9. Fundacja Widzialne, Gdańsk
10. Strajk Kobiet Włocławek
11. Toruńska Brygada Feministyczna
12. Fundacja Nie Tylko Matka Polka
13. Ogólnopolski Strajk Kobiet
14. Kolektyw Patoginekologia
15. Fundacja Centrum Pozytywnych Zmian.
16. Aborcyjny Dream Team
17. Manifa Rzeszów
18. Fundacja Kosmos
19. Manifa Toruńska
20. Akcja Socjalistyczna
21. Strajk Kobiet Kłodzko i powiat
22. Toruński Strajk Kobiet
23. Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy -Joanna Czerska -Thomas
24. Kobiety w Sieci
25. Matki na granicę
26. Strajk Kobiet Wrocław
27. Kongres Kobiet Włocławek
28. Agnieszka Jura -Walczak -Radna Miasta Włocławka
29. Strajk Kobiet Fordon
30. Czarny Protest Bielsko-Biała
31. Margareta Skerska-Roman -Radna Miasta Torunia
32. Barbara Zalewska -Radna Gminy Łubianka

33. Stowarzyszenie Pro Femina
34. Instytut Przeciwdziałania Wykluczeniom
35. Fundacja "Różowa Skrzyneczka"
36. Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności I Wspierania Adopcji Nasz Bocian
37. Fundacja Jupiter
38. Stowarzyszenie DziewuCHy Szwajcaria
39. Stowarzyszenie Tkalnia
40. Fundacja Droga Kobiet
41. Fundacja Feminoteka
42. Fundacja Rodzić po Ludzku
43. ASTRA Network
44. Barbara Pietruszczak - projekt „Pani Miesiączka”
45. Grupa Ponton
46. Fundacja Jeszcze
47. Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii
48. Fundacja Bezpestkowe
49. Fundacja im. Kazimierza Łyszczyńskiego
50. Stowarzyszenie Instytut Równości
51. Dziewuchy Berlin
52. Polonijna Rada Kobiet+

Warszawa, 11 czerwca 2021 roku

**STWIERDZENIE NARUSZENIA PRAW
PACJENTA**

1.

Znak sprawy: RzPP-DPW-WPIII.431.1492.2020.MZA
Osoba do kontaktu: Małgorzata Zawadka
Numer telefonu: 22 532 82 43, 22 532 82 12 (sekretariat)

Pani Wanda Maria Korzycka Willńska
Kierownik
Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
Szpitala Uniwersyteckiego Nr 2 im. Dr Jana Biziela
w Bydgoszczy
ul. Kornela Ujejskiego 75
85-168 Bydgoszcz

Rzecznik Praw Pacjenta, stwierdza [1] [2] naruszenie praw pacjenta [REDAKTOR] do:

1. świadczeń zdrowotnych [3],
2. poszanowania intymności i godności [4],
3. zgody na udział innych osób podczas udzielania świadczeń zdrowotnych [5],
4. dokumentacji medycznej [6],

przez Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. Dr Jana Biziela w Bydgoszczy (dalej, również: szpital lub podmiot leczniczy). Z tego powodu Rzecznik wnioskuje o zastosowanie się do zaleceń, o których jest mowa w dalszej części pisma.

Uzasadnienie stwierdzenia naruszenia praw pacjenta

Postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte na podstawie informacji zawartych we wniosku Pani [REDAKTOR] z dnia 15 grudnia 2020 r. [7]. W tej korespondencji wnioskodawczyni zgłosiła zastrzeżenia dotyczące Pana prof. dra hab. n. med. Mariusza Dubiel, wykonującego zawód w podmiocie leczniczym¹ Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. Dr Jana Biziela w Bydgoszczy.

Zarzuty pacjentki dotyczą:

¹ Art. 46 ust. 1 ustawy z ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 295, z późn. zm.).



3. Lekarz odmówił
zdiagnozowania
4. Pomoc

2.

1. odmowy wykonania zabiegu przerwania ciąży mimo przesłanki wynikającej z ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży ze względu na wiek ciążowy,
2. nieodpowiedniego zachowania się lekarza względem pacjentki,
3. obecności podczas udzielania świadczeń zdrowotnych osób nieuprawnionych bez zgody na ich obecność wyrażonej przez pacjentkę.

W toku tego postępowania Rzecznik Praw Pacjenta oparł się na następujących materiałach dowodowych:

1. wyjaśnieniach podmiotu leczniczego²;
2. piśmie od wnioskodawczyni³ wraz z załącznikami: wyniki konsultacji genetycznej z DIAGEN sp. z o.o. z dnia 04 listopada 2020 r., opinia prof. dr hab. n. med. Olgi Haus z dnia 09 listopada 2020 r.
3. kopii dokumentacji medycznej z podmiotu leczniczego, w którym w dniach 13 - 16 listopada 2020 r. wykonano zabieg terminacji ciąży.⁴

W sprawie Pani [redacted] Rzecznik Praw Pacjenta ustalił, następujący stan faktyczny:

1. W dniu 10 listopada 2020 r. pacjentka zgłosiła się do szpitala celem przerwania ciąży. Podstawą do zabiegu było zdiagnozowanie ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu zespół delecji 2q37 (OMIM600430)⁵.
2. Lekarz prof. dr hab. n. med. Mariusz Dubiel odmówił wykonania przerwania ciąży co potwierdził własnoręczną adnotacją z dnia 10 listopada 2020 r. na opinii prof. dr hab. n. med. Olgi Haus.

² Pismo z dnia 14 stycznia 2021 r. wraz z wyjaśnieniami z dnia 8 stycznia 2021 r. Pana prof. dr hab. n. med. Mariusza Dubiel

³ Pismo z dnia 15 grudnia 2020 r. uzupełnione pismem z dnia 21 maja 2021 r.

⁴ Dane podmiotu leczniczego do wiadomości Rzecznika praw Pacjenta.

⁵ Fragment opinii prof. dr hab. n. med. Olgi Haus: U pani [redacted] wykonano amniopunkcję z powodu nieprawidłowego wyniku testu NIFTY, wskazującego na obecność delecji 2q37.2-q37.3). W badaniu molekularnego kariotypu płodu (aCGH) na podstawie komórek płynu owodniowego, potwierdzono nieprawidłowy kariotyp żeński, z delecją o wielkości 6.76 Mb w obrębie ww. regionu: arr[GRCh37]2q37.2q37.3 (236019809_242782258)x1. Delecja ta jest odpowiedzialna za wystąpienie zespołu delecji 2q37(OMIM600430)
W zespole mikrodelecji 2q37 obecne jest opóźnienie rozwoju psychoruchowego niepełnosprawność intelektualna od stopnia umiarkowanego do lekkiego, zaburzenia ze spektrum autyzmu, dysmorfia, brachydaktylia, niskorosłość, otyłość, wady narządowe (głównie wady serca), zwiększone ryzyko wystąpienia guza Wilmsa. Ekspresja tego zespołu jest zmienna - od ciężkich zaburzeń do lżejszych. Wynikać to może ze znacznego modulującego wpływu genów zlokalizowanych w pobliżu regionu delecyjnego lub na innych chromosomach oraz od czynników epigenetycznych. U przyszłego dziecka pani [redacted] i jej partnera, pana [redacted] ryzyko wystąpienia ciężkich objawów zespołu jest wysokie, gdyż znaczna jest ilość utraconego materiału genetycznego. Jednak trudno w chwili obecnej przewidzieć rzeczywiste ryzyko wystąpienia poszczególnych cech.

3. Lekarz odmówił terminacji ciąży, powołując się wyłącznie na kwestię wieku ciąży oraz fakt, iż diagnostyka prenatalna nie była wykonywana w szpitalu.
4. Ponadto lekarz jak wskazuje pacjentka, odnosił się do Niej w sposób pogardliwy, stosując zwroty mające cechy szantażu emocjonalnego. Lekarz zwracał się do Niej słowami: „kobieto, zastanów się, co Ty robisz, bo nie będziesz mieć dzieci”, w trakcie badania USG wskazywał: „dziecko ma rączki, nóżki, macha nimi”.
5. W trakcie badania USG, obecni byli studenci/studentki oraz zespół sprząający. Pacjentka nie wyraziła zgody na obecność ww. osób podczas udzielania Jej świadczeń zdrowotnych.
6. Ostatecznie zabieg terminacji ciąży przeprowadzono w podmiocie leczniczym w Warszawie.

Szpital w swoich wyjaśnieniach do Rzecznika Praw Pacjenta podnosi, że nie jest stroną postępowania wskazując: *Opinię na którą powołuje się skarżąca uzyskała od Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii dla województwa kujawsko-pomorskiego prof. dr hab. n. med. Mariusza Dubiel, a nie Kierownika Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej. W związku z powyższym Szpital nie jest stroną tego postępowania. W tej kwestii Rzecznik Praw Pacjenta zwrócił się o wyjaśnienia do pacjentki, która wskazała: Jako pacjentka zgłosiłam się do lekarza (prof. dr hab. n. med. Mariusza Dubiela) jako pracującego w Szpitalu. RPP nie przychyliła się do stanowiska Szpitala i uważa, że postępowanie powinno się toczyć wobec niego. Pacjentka wyraźnie wskazuje, że udała się do podmiotu leczniczego, zatrudniającego Konsultanta Wojewódzkiego. Jak słusznie argumentuje Pani [REDAKCYJNA] Konsultant Wojewódzki nie ma osobnej siedziby ani biura. Świadczy o tym fakt, że w wykazie konsultantów wojewódzkich dla województwa kujawsko-pomorskiego jako nazwa miejsca pracy wskazany jest właśnie Szpital Uniwersytecki nr 2 im. dr. Jana Bizuela w Bydgoszczy.*

Z tego powodu, po przeanalizowaniu sprawy, Rzecznik Praw Pacjenta uznał, że **prawa pacjenta Pani [REDAKCYJNA]** zostały naruszone przez Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. **Dr Jana Bizuela** w Bydgoszczy.

W dniu 10 listopada 2020 r. pacjentce odmówiono wykonania terminacji ciąży. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 4a ust. 2 pkt 2 ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, o ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży – przerwanie ciąży jest możliwe⁶ z powodu ciężkich i nieodwracalnych wad płodu do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej. Jak podnosi podmiot leczniczy: *Odmówiono przeprowadzenie terminacji ciąży ze względu na zaawansowanie wieku ciążowego.*

⁶ Należy mieć na względzie, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. (K 1/20) w dniu zdarzenia nie zostało jeszcze opublikowane w Dzienniku Ustaw, tym samym nie weszło w życie (art. 190 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)

niewyrażenia zgody na
wyjątkami? do których za-
przekazanych
Świadc-

4.

Pacjentka nie była objęta diagnostyką prenatalną w szpitalu, pomimo dostępu do pełnej pracowni ultrasonograficznej oraz genetycznej. Pacjentka pojawiła się w dniu 10.11.2020 po raz pierwszy z żądaniem terminacji ciąży bez dokumentacji o dotychczasowym prowadzeniu ciąży. Nie było również skierowania ani wniosku od lekarza o przeprowadzenie takiego zabiegu. Pacjentka nie była w stanie podać precyzyjnie wieku ciążowego, dlatego też wykonano badanie ultrasonograficzne.

Wszystkie badania genetyczne oraz ultrasonograficzne były wykonywane poza szpitalem, w NZOZ Lipowa, którego właścicielem jest dr Magdalena Pasińska. Jedyne badania które mogły być w tym momencie tzn. 10.11.2020 wykonane w szpitalu były to ocena wysokości dna macicy odpowiadająca 23 tyg. oraz badanie USG wskazujące na wielkość płodu 320 g +/-.

Wyniki analiz DNA mikromacierzy cytogenetycznych były wykonane 4.11.2020, co świadczy o wyjątkowo późno zlecanej diagnostyce.

Lekarz przyjmujący pacjentkę powołuje się wyłącznie na kwestię wieku ciąży oraz fakt, iż diagnostyka prenatalna nie była wykonywana w szpitalu. Tymczasem przesłanką do jej przerwania są także ciężkie i nieodwracalne wady płodu do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej. Lekarz nie odniósł się do tej kwestii. Nie podjął działań celem zbadania tej przesłanki dopuszczającej, możliwość terminacji ciąży. Z relacji pacjentki oraz wyjaśnień lekarza zatrudnionego w szpitalu wynika, że kobiecie nie zaproponowano diagnostyki umożliwiającej zbadanie tej kwestii. O fakcie, że u kobiety zasadnym i możliwym było przeprowadzenie terminacji ciąży świadczy fakt, że doszło do niej w innym podmiocie leczniczym mieszczącym się w Warszawie. Mając na uwadze powyższe, Rzecznik Praw Pacjenta stwierdza naruszenie prawa pacjenta Pani [REDAKTOWANE] do świadczeń zdrowotnych [3] przez szpital.

Pacjentka poczuła się dotknięta słowami lekarza. Zapewne dla każdej kobiety podjęcie decyzji o terminacji ciąży to jedna z trudniejszych chwil w życiu. Przepisy prawa, gwarantują pacjentowi prawo do godności w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych. [4] Zasadnym wydaje się otoczenie kobiety szczególną opieką w momencie, gdy występuje. Ona o dokonanie terminacji ciąży.

Tymczasem w omawianym przypadku, lekarz nie potraktował kobiety z należyтым taktem, zrozumieniem. Prawidłowym było udzielenie Jej informacji w zakresie ryzyka jakie niesie zabieg. Natomiast lekarz nie miał prawa „grać” na emocjach pacjentki, podważać Jej decyzję, przedstawiać swoje prywatne uwagi i spostrzeżenia. Sytuacja ta naruszyła godność kobiety jak sama wskazuje pacjentka. Rzecznik Praw Pacjenta daje wiarę w tym zakresie pacjentce, ponieważ podmiot leczniczy (lekarz) nie odniósł się do tej kwestii.

Mając na uwadze powyższe, Rzecznik Praw Pacjenta stwierdza naruszenie prawa pacjenta Pani [REDAKTOWANE] do poszanowania godności [4] przez szpital.

Pacjentka wskazuje także, że w dniu 10 listopada 2020 r. podczas wizyty w szpitalu, w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych obecni byli studenci, a nawet personel sprzątający. Rzecznik Praw Pacjenta daje wiarę informacjom przekazanych przez pacjentkę, ponieważ wyjaśnienia lekarza w tej sprawie są lakoniczne. Przepisy prawa gwarantują pacjentowi możliwość wyrażenia zgody lub

1 do pełnej pracowni
2020 po raz pierwszy z
ni ciąży. Nie było również
nie była w stanie

5.

niewyrażenia zgody na obecność osób trzecich podczas udzielania świadczeń zdrowotnych z wyjątkami? do których zalicza się świadczenia zdrowotne udzielane w szpitalu uniwersyteckim, a takim jest właśnie Szpitala Uniwersyteckiego Nr 2 im. Dr Jana Bizieła w Bydgoszczy. Z informacji przekazanych przez pacjentkę nie wynika, aby sprzeciwiała się. Ona obecności podczas udzielania świadczeń zdrowotnych innych osób. Domniemywać można, że kobieta już po badaniu stwierdziła, że Jej prawa pacjenta zostały naruszone. Niemniej jednak Rzecznik Praw pacjenta stoi na stanowisku, że w sytuacji tak intymnej i trudnej dla kobiety jaką jest terminacja ciąży, pacjentka powinna zostać zapytana o to czy podczas udzielania Jej świadczeń zdrowotnych mogą być obecne osoby trzecie. Oczywiście, żadne przepisy prawa nie pozwalają na obecność podczas udzielania świadczeń personelu sprzątającego. Na marginesie dodać należy, że rozmowa lekarza z pacjentką w obecności osób trzeci (nieuprawnionych) nosi znamiona naruszenia prawa pacjenta do tajemnicy informacji. [8] Mając na uwadze powyższe, Rzecznik Praw Pacjenta stwierdza naruszenie prawa pacjenta Pani [redacted] do zgody na udział innych osób podczas udzielania świadczeń zdrowotnych [5] przez szpital.

Pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych. [6] Tymczasem z udzielonych świadczeń zdrowotnych wykonanych u pacjentki w dniu 10 listopada 2020 r. nie wytworzono dokumentacji medycznej. Zdumiewa fakt, że szpital pomimo niewytworzenia dokumentacji medycznej w swoich wyjaśnieniach powołuje się na dość precyzyjne dane: *Jedynе badania które mogły być w tym momencie tzn. 10.11.2020 wykonane w szpitalu były to ocena wysokości dna macicy odpowiadająca 23 tyg. oraz badanie USG wskazujące na wielkość płodu 320 g +/-.*

Mając na uwadze powyższe, Rzecznik Praw Pacjenta stwierdza naruszenie prawa pacjenta Pani [redacted] do dokumentacji medycznej [6] przez szpital.

Bardzo ważnym dowodem w rozpatrywanej sprawie jest relacja innej pacjentki, której sprawę Rzecznik prowadził pod znakiem RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021. Kobieta ta zgłosiła do Rzecznika zastrzeżenia co do świadczeń zdrowotnych oraz zachowania się prof. dra hab. n. med. Mariusza Dubiel wykonującego zawód w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dr Jana Bizieła w Bydgoszczy. Lekarz w tym przypadku odmówił wykonania terminacji ciąży argumentując, że „nie będzie po nikim sprzątał”, że jeśli pacjentka miała wykonywaną diagnostykę w prywatnym podmiocie leczniczym to nie ma prawa do świadczeń zdrowotnych w publicznym szpitalu. Lekarz miał także odnosić się do pacjentki w sposób nieodpowiedni, obcesowy, pogardliwy i oparty na szantazu emocjonalnym. Także z tej wizyty nie wytworzono dokumentacji medycznej. Opis sytuacji przytoczony przez pacjentkę, której Rzecznik prowadził postępowanie pod znakiem RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021, jest bardzo

⁷ Art. 36 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2021 r. poz. 790)

6.

[10] Art. 53 ust. 5 ustawy.

podobny do zarzutów przedstawionych przez Panią [redacted] Utwierdza to Rzecznik Praw Pacjenta w przekonaniu, że liczne nieprawidłowości wskazane przez Panią [redacted] są prawdziwe.

Rzecznik Praw Pacjenta w piśmie do placówki medycznej, w którego działalności stwierdził naruszenie praw pacjenta formułuje zalecenia, co do sposobu załatwienia danej sprawy. Może także żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub zastosowania sankcji służbowych [9].

W związku z powyższym Rzecznik Praw Pacjenta wnosi o:

1. Przeprowadzenie szkolenia dla personelu Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej podmiotu leczniczego w zakresie obowiązku: udzielania świadczeń zdrowotnych odpowiadającym wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej oraz dołożeniem należytej staranności, poszanowania intymności i godności, a także właściwego prowadzenia dokumentacji medycznej zgodnie z treścią przepisów ustawy oraz rozporządzenia rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania; listę osób biorących udział w szkoleniu, prosimy przesłać do wiadomości Rzecznika Praw Pacjenta.
2. Przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej z lekarzem prof. dr hab. n. med. Mariusza Dubiel w zakresie stwierdzonych nieprawidłowości.
3. Przeanalizowanie okoliczności przedmiotowej sprawy celem wykluczenia w przyszłości stwierdzonych w rozstrzygnięciu uchybień.
4. Podjęcie działań w celu zapewnienia właściwego standardu udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentkom Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej podmiotu leczniczego.

Co dalej

Prosimy niezwłocznie, nie później niż w ciągu 30 dni, poinformowanie Rzecznika Praw Pacjenta o podjętych działaniach lub zajętych stanowisku w tej sprawie. W przypadku, gdy Rzecznik nie będzie podzielał Państwa opinii, będzie mógł zwrócić się do właściwego organu nadrzędnego o zastosowanie środków przewidzianych w przepisach prawa [10].

Podstawa prawna

- [1] Art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. (Dz. U. z 2020 r. poz. 849, dalej: ustawa).
- [2] Art. 53 ust. 4 ustawy.
- [3] Art. 8 ustawy.
- [4] Art. 20 ust. 1 ustawy.
- [5] Art. 22 ustawy.
- [6] Art. 23 ust. 1 ustawy.
- [7] Art. 50 ust. 1 ustawy.
- [8] Art. 13 ustawy.
- [9] Art. 53 ust. 4 ustawy.



STWIERDZENIE NARUSZENIA PRAW PACJENTA

Znak sprawy: RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021.KW
Osoba do kontaktu: Karolina Wondolowska
Numer telefonu: 22 532 82 43, 22 532 82 12 (sekretariat)

**Pani
Wanda Korzycka-Wilińska
Dyrektor
Szpitala Uniwersyteckiego Nr 2
im. Dr Jana Bizielea
w Bydgoszczy
ul. Ujejskiego 75
85-168 Bydgoszcz**

Szanowna Pani Dyrektor,

Rzecznik Praw Pacjenta, stwierdza naruszenie prawa pacjenta, Pani Małgorzaty Żubka do: świadczeń zdrowotnych, poszanowania intymności i godności oraz dokumentacji medycznej przez podmiot leczniczy: Szpital Uniwersytecki Nr 2 im. Dr Jana Bizielea w Bydgoszczy przy ul. Ujejskiego 75, 85-168 Bydgoszcz (dalej: Szpital/podmiot leczniczy) [1], [2].

Z tego powodu Rzecznik wnioskuję o zastosowanie się do zaleceń, o których jest mowa w dalszej części pisma.

Uzasadnienie

Postępowanie wyjaśniające w niniejszej sprawie zostało wszczęte w związku z informacjami¹ [3] przekazanymi przez Panią Małgorzatę Żubka, która zarzuciła lekarzowi podmiotu leczniczego odmowę udzielenia świadczenia zdrowotnego, pomimo posiadanego przez Pacjentkę skierowania do szpitala oraz wyniku badania potwierdzającego wadę genetyczną płodu.

Jak wynika z treści pisma Pani Małgorzaty Żubki, lekarz Mariusz Dubiel ordynator Kliniki Położnictwa, Chorób Kobietych i Ginekologii Onkologicznej po powzięciu, że badanie amniopunkcji było wykonane w placówce w Warszawie, przekazał Pacjentce, że nie wykona zabiegu. Rozmowa z

¹ Pismo Pani Małgorzaty Żubka z dnia 15 grudnia 2020 r.

Pacjentką była niemą, lekarz powiedział, że „nie będzie łykał cudzych żab”, „po nikim nie będzie sprząta”. Lekarz nie podał Pacjentce żadnych podstaw medycznych czy prawnych odmowy wykonania zabiegu, dlatego Pani Małgorzata Żubka skierowała pismo, w którym zwróciła się o odmowę udzielenia świadczenia zdrowotnego na piśmie. Jedyny powód podczas ustnego uzasadnienia, to wykonanie przez Wnioskodawczynię badania amniopunkcji w ramach wizyty komercyjnej w podmiocie leczniczym w Warszawie. Lekarz stwierdził, że skoro diagnostyka była prowadzona komercyjnie, to Pani Małgorzata Żubka nie powinna korzystać ze świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, poza tym, jeśli w Szpitalu będzie dużo takich zabiegów, to „(...) znowu przyczepi się do nas fundacja i będziemy musieli prawników zatrudnić”.

Na skutek takiego zachowania lekarza, Pacjentka złożyła w Szpitalu pismo, w którym zwróciła się o przedstawienie pisemnej odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych.

W toku postępowania wyjaśniającego Rzecznik Praw Pacjenta oparł się na następujących materiałach dowodowych:

- 1) stanowisku podmiotu leczniczego z dnia 25 stycznia 2021 r. wraz z wyjaśnieniami mgr Ewy Dzikowskiej z dnia 20 stycznia 2021 r. oraz lek. Marty Sekielskiej-Domanowskiej z dnia 20 stycznia 2021 r.;
- 2) dokumentacji medycznej Pani Małgorzaty Żubka²;
- 3) dodatkowych wyjaśnieniach Pani Małgorzaty Żubka z dnia 5 lutego 2021 r. stanowiących załącznik do maila z dnia 6 lutego 2021 r.;
- 4) opinii Pani prof. dr hab. n. med. Bronisławy Pietrzak – Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii dla województwa mazowieckiego z dnia 2 kwietnia 2021 r.

Prowadzone postępowanie miało na celu zbadanie czy doszło do naruszenia prawa Pacjentki do: świadczeń zdrowotnych odpowiadającym wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej [4] i udzielanych z należyłą starannością [5] oraz poszanowania intymności i godności [6].

Odnosząc się zaś do stwierdzenia naruszenia prawa Pacjentki do dokumentacji medycznej [7] należy wskazać, że z uwagi na podjęte w toku sprawy ustalenia, Rzecznik Praw Pacjenta rozszerzył zakres niniejszego postępowania o przedmiotowe prawo.

Rzecznik Praw Pacjenta dokonał oceny wskazanych dowodów w kontekście zakresu oraz przedmiotu prowadzonego postępowania i na podstawie tej oceny ustalił, iż w dniu 14 grudnia 2020 r. Pani Małgorzata Żubka zgłosiła się ze skierowaniem (wystawionym przez lekarza Piotra Kretowicza z Dębski Clinic MD spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa) do Szpitala celem przeprowadzenia zabiegu terminacji ciąży. Badanie amniopunkcji i NIFTY wykazały ciężkie i nieodwracalne upośledzenie płodu: trisomię 21. W ww. dacie Pacjentka odbyła wizytę u

² Załącznik do pisma Pani Małgorzaty Żubka z dnia 12 stycznia 2021 r. oraz 5 lutego 2021 r.

prof. dr hab. n. med. Mariusz Dubiela – Kierownika Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej Szpitala, w trakcie której została zweryfikowana dokumentacja medyczna Wnioskodawczyni i doszło do odmowy wykonania u Pacjentki zabiegu terminacji ciąży. Z przebiegu omawianej wizyty, podczas której były również obecne lek. Marta Sekielska-Domanowska oraz mgr Ewa Dzikowska, nie została sporządzona dokumentacja medyczna.

Na gruncie przedmiotowej sprawy organ pozyskał specjalistyczną opinię sporządzoną przez Panią prof. dr hab. n. med. Bronisławę Pietrzak – Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie położnictwa i ginekologii dla województwa mazowieckiego z dnia 2 kwietnia 2021 r., w której wskazała, że „Zgodnie z obowiązującą w dniu 14 grudnia 2020r. Ustawą z dn. 7.01.1993r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U1993 nr 17) wskazaniem do przerywania ciąży stwierdzenie lub podejrzenie wady genetycznej albo nieodwracalnego uszkodzenia płodu. Według artykułu 7. powyższej ustawy badania prenatalne powinny być „potwierdzone orzeczeniem dwóch lekarzy innych niż lekarz podejmujący działanie, o którym mowa w § 1”. Oznacza to że do podjęcia decyzji o terminacji ciąży nie była konieczna konsultacja lekarza genetyka.

Przedstawiony przez pacjentkę wynik badania diagnostycznego metodą porównawczej hybrydyzacji genomowej (aCGH) jest jednym ze sposobów potwierdzenia wady genetycznej, jaką jest trisomia 21 chromosomu i był wystarczający do podjęcia decyzji o terminacji ciąży.

Analizując odmowę wykonania przerywania ciąży u Pani Małgorzaty Żubki przez lekarza ze szpitala w Bydgoszczy z powodu wykonania przez nią diagnostyki w ramach wizyty komercyjnej w podmiocie leczniczym w Warszawie informuję, że skorzystanie z diagnostyki komercyjnej nie uzasadnia odmowy udzielania świadczeń leczniczych przez podmiot posiadający umowę z NFZ. W dniu 14 grudnia 2020 r. obowiązująca ustawa dopuszczała przerywanie ciąży w przypadkach występowania przesłanek medycznych lub badań prenatalnych wskazujących na duże prawdopodobieństwo ciężkiego nieodwracalnego uszkodzenia płodu. Według tej ustawy pacjentce objętej ubezpieczeniem społecznym przysługuje prawo do bezpłatnego przerywania ciąży w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Zgodnie z zaleceniami Konsultanta Krajowego w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz Konsultanta Krajowego w dziedzinie perinatologii z dnia 8.05.2019 roku zabieg przerywania ciąży winien odbyć się w miejscu zamieszkania pacjentki lub w ośrodku, w którym prowadzona była diagnostyka. W tym przypadku, z racji faktu, że diagnostyka prenatalna prowadzona była w prywatnym ośrodku, nie posiadającym oddziału szpitalnego zabieg powinien odbyć się w szpitalu w miejscu zamieszkania pacjentki”.

Powyższa opinia wskazuje na uchybienia podmiotu leczniczego oraz świadczy o naruszeniu prawa Pacjentki do świadczeń zdrowotnych.

Nie dołożono należytej staranności przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych pacjentce. Zgodnie z treścią opinii ww. Konsultanta Wojewódzkiego odmowa przeprowadzenia zabiegu terminacji ciąży u Pacjentki nie była uzasadniona. Przedstawiony przez Panią Małgorzatę Żubka wynik badania diagnostycznego metodą porównawczej hybrydyzacji genomowej (aCGH) stanowił wystarczającą podstawę do przeprowadzenia żądanego przez Pacjentkę świadczenia zdrowotnego. Wbrew stanowisku podmiotu leczniczego przedstawionego w piśmie z dnia 25 stycznia 2021 r. żądanie od Pacjentki dostarczenia dodatkowej dokumentacji medycznej tj. konsultacji lekarza genetyka nie miało oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Uchybienia doprowadziły do tego, że pacjentka nie uzyskała świadczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną.

Jednocześnie mając na uwadze, że w sprawie Szpital nie sporządził dokumentacji medycznej, a do czego miał obowiązek, oraz fakt, iż dokumentacja medyczna stanowi formę kontroli procesu udzielania świadczenia zdrowotnego i poszczególnych czynności medycznych wchodzących w skład tego procesu, a wpisy w niej dokonane są odzwierciedleniem toku udzielonego świadczenia zdrowotnego oraz mają na celu odtworzenie toku konsultacji³, w omawianej sprawie doszło do naruszenia prawa Pacjentki do dokumentacji medycznej. Należy również podkreślić, że z uwagi na brak wytworzenia przez podmiot leczniczy dokumentacji medycznej potwierdzającej fakt odbycia przez Panią Małgorzatę Żubka wizyty w podmiocie leczniczym w dniu 14 grudnia 2020 r., Rzecznik Praw Pacjenta dał wiarę wyjaśnieniom Pacjentki wskazującym na niewłaściwe i nieprofesjonalne zachowanie lekarza Szpitala wobec Wnioskodawczyni, co stanowi podstawę do stwierdzenia naruszenia prawa Pacjentki do intymności i godności.

Wobec powyższego stwierdzono, jak na wstępie.

Rzecznik Praw Pacjenta w piśmie do placówki medycznej, w której działalności stwierdził naruszenie praw pacjenta formułuje zalecenia, co do sposobu załatwienia danej sprawy. Może także żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub zastosowania sankcji służbowych [8].

W związku z powyższym organ wnosi o:

- 1) przeprowadzenie szkolenia dla personelu Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej podmiotu leczniczego w zakresie obowiązku: udzielania świadczeń zdrowotnych odpowiadającym wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej oraz dołożeniem należytej staranności, poszanowania intymności i godności, a także właściwego prowadzenia dokumentacji medycznej zgodnie z treścią przepisów ustawy oraz rozporządzenia rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania⁴;

³ Vide: wyrok SA w Lublinie z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn.. akt I Ca 727/12.

⁴ Akt prawny obowiązujący w dacie wydania omawianego rozstrzygnięcia Dz. U. z 2020 r. poz. 666 z późn. zm.

- 2) przeanalizowanie okoliczności przedmiotowej sprawy celem wykluczenia w przyszłości stwierdzonych w rozstrzygnięciu uchybień;
- 3) podjęcie działań w celu zapewnienia właściwego standardu udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentkom Kliniki Położnictwa, Chorób Kobięcych i Ginekologii Onkologicznej podmiotu leczniczego.

Proszę o niezwłoczne, nie później niż w ciągu 30 dni, poinformowanie Rzecznika Praw Pacjenta o podjętych działaniach lub zajęтым stanowisku w tej sprawie. W przypadku, gdy Rzecznik nie będzie podzielał Państwa opinii, będzie mógł zwrócić się do organu nadrzędnego⁵ z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych w przepisach prawa [9].

Jeśli mieliby Państwo pytania lub wątpliwości, prosimy o kontakt i powołanie się na znak sprawy (zob. nagłówek pisma).

Podstawa prawna

[1] art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. (Dz. U. z 2020 r. poz. 849 z późn. zm.), zwana dalej: „ustawa”;

[2] art. 53 ust. 4 ustawy;

[3] art. 50 ust. 1 ustawy;

[4] art. 6 ust. 1 ustawy;

[5] art. 8 ustawy;

[6] art. 20 ust. 1 ustawy;

[7] art. 23 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 ustawy;

[8] art. 53 ust. 4 ustawy;

[9] art. 53 ust. 5 ustawy;

Z upoważnienia

⁵ podmiotu tworzącego, który na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 295 z późn. zm.) sprawuje nadzór nad podmiotem leczniczym niebędącym przedsiębiorcą oraz Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, który na podstawie art. 61a ust. 1 -3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1373 z późn. zm.) jako podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych może przeprowadzić kontrolę udzielania świadczeń świadczeniobiorcom, a w szczególności kontrolę:

- 1) organizacji, sposobu i jakości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej oraz ich dostępności;
- 2) udzielania świadczeń opieki zdrowotnej pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami, a także z wymaganiami określonymi w tej umowie;
- 3) zasadności wyboru leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, stosowanych w profilaktyce, leczeniu, rehabilitacji i badaniach diagnostycznych;
- 4) przestrzegania zasad wystawiania recept;
- 5) posiadania uprawnień do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez osoby wykonujące zawody medyczne;
- 6) wykonywania obowiązków nałożonych na świadczeniodawcę związanych z realizacją tej umowy w zakresie innym niż określony w pkt 1-5.

Rzecznika Praw Pacjenta

Katarzyna Kozioł

Dyrektor

Podpisano elektronicznie

✓
Do wiadomości: Pani Małgorzata Żubka [REDACTED]

Potwierdzam zgodność kopii z dokumentem elektronicznym:

Identyfikator dokumentu	557776.2180724.2185815
Nazwa dokumentu	DPW stwierdzenie naruszenia prawa_NOWE-1.pdf
Tytuł dokumentu	DPW stwierdzenie naruszenia prawa_NOWE-1
Sygnatura dokumentu	RzPP-DPW-WPIII.431.104.2021
Data dokumentu	07.05.2021 09:55:49
Skrót dokumentu	EC899AFDC6FE9D010EF6037D8B2D114F0BC76550
Wersja dokumentu	1.3
Data podpisu	07.05.2021
Podpisane przez	Katarzyna Teresa Koziół Dyrektor
Rodzaj certyfikatu	Certyfikat kwalifikowany podpisu elektronicznego
	EZD 3 100.1.1.36944
Data wydruku:	07.05.2021 09:58:58
Autor wydruku:	Piotrowska Magdalena

ZAŁĄCZNIK DO PETYCJI

Historie pacjentek prof. Dr hab. M. Dubiela, które w ostatnich dniach trafiły do Fundacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny FEDERA:

Historia nr 1

Trafiłam do pana Dubiela w drugiej ciąży w 2021 roku, gdy na badania prenatalne w szpitalu Bizuela wysłał mnie mój lekarz prowadzący. Pamiętam, że jedna z Pań w poczekalni nie wypowiadała się dobrze na temat tego lekarza. Weszłam do gabinetu i przyznam szczerze, że totalnie nie pamiętałam czy mam się rozebrać czy usg robi się przez brzuch. zapytałam czy mam się rozebrać, po czym usłyszałam "nie mam nic przeciwko, bo ładna jesteś, ale brzuch wystarczy". W trakcie wizyty dowiedziałam się tylko tyle, że moje dziecko ma "długie nogi po mamie". Nic więcej. Na drugą wizytę badań prenatalnych również trafiłam na owego pana. Badając mnie stwierdził, że mam bliźniaki. Powiedziałam, że to dość ciekawe, bo poprzednio było widać tylko jedno dziecko. Stwierdził, że tak czasem bywa i zapewne drugie dziecko nie jest od tego samego ojca co pierwsze (!). Zaniemówiłam! Totalnie nie wiedziałam co mam powiedzieć. Zapytałam czy mogę dostać zdjęcie mojego dziecka. Usłyszałam, że zdjęcia daje tylko tym, u których występują patologie ciąży... Na sam koniec badania rzucił słowo "baba", poprosiłam żeby powtórzył, bo nie dosłyszałam. Powiedział "no baba będzie". Pytam "dziewczynka?" usłyszałam "no mówię baba"... Teoretycznie wszystko było dobrze.

A jednak nie do końca...

Moja córeczka urodziła się z zespołem Downa... Do tej pory, jakoś nie mogę uwierzyć, że szanowany pan profesor z ogromem wiedzy nie zauważył u mojego dziecka nieprawidłowości. Pominę fakt, że po porodzie miałam dziecko przez 2 godziny, a potem "zniknęło"...gdy zauważyłam, że córka jest dziwnie śniada (sina), usłyszałam, że na tym oddziale już rodzą się opalone dzieci. Przenieśli mnie na salę poporodowa i cały czas słyszałam, że ją mierzą i ważą... Po kolejnych dwóch godzinach, postanowiłam sama poszukać swoje dziecko. Leżała w ogrzewaczu na oddziale septycznym. Powiedziałam jak się nazywam i że poszukuję córki, którą urodziłam. Panie będące w sali rozbiegły się, a jedna z nich posadziła mnie na krzesło i zaczęła wymieniać litanię co dolega Izie.... Zapytałam tylko czy przeżyje, pani (chyba) doktor wzruszyła ramionami i powiedziała że ma nadzieję... Tym sposobem zdrowe dziecko, które nosiłam pod sercem okazało się być mimo wszystkich badań dzieckiem z zespołem Downa... I nie wierzę w to, tak jak wcześniej napisałam, że owy pan nie zauważył nieprawidłowości... Będąc na oddziale poporodowym poznałam kobietę, która również była u pana doktora na badaniach

prenatalnych i tak jak ja urodziła chłopca z ZD i również, jak ja dowiedziała się o tym w dniu porodu... Nie wierzę w takie przypadki...

Historia nr 2

U mnie sytuacja wyglądała tak, że ciążę prowadziłam u Pani Czekień, która współpracuje z profesorem. Z racji tego, że Pani Czekień nie wykonywała wtedy badań prenatalnych od razu umawiała wizytę do Profesora zapewniając, że to świetny specjalista, wybitny w swojej dziedzinie, że na pewno rozwieje wszelkie wątpliwości jeśli takowe podczas badania się pojawią. Mi nie bardzo podobało się to, że mam iść do niego na badanie bo czytałam o nim bardzo złe opinie na portalu znany lekarz ale stwierdziłam, że może opinie są wyolbrzymione i że jak nie pójdę to się nie przekonam. Wizytę miałam w grudniu 2022 przed samymi świętami. Poszłam na umówioną godzinę jednak okazało się, że jest spore opóźnienie, ponieważ Pan Profesor się spóźnił. Gdy przyszła moja kolej wchodząc do gabinetu powiedziałam "dzień dobry", profesor nawet nie odpowiedział. Zdażyłam tak naprawdę zdjąć buty a już usłyszałam niezbyt przyjemnym tonem "no gdzie Pani jest, ja tutaj czekam". A minęła naprawdę chwilą od mojego wejścia do gabinetu. Zestresowana już tą sytuacją poszłam na badanie. Początkowo badanie USG wykonywane było przez brzuch, było bolesne, mało delikatny był ten lekarz. Po chwili badania profesor zawołał zza biurka swoją panią sekretarkę i mówi do niej "oho chyba mamy przepuklinę, robimy drugie badanie", więc zapytałam czy coś jest nie tak to odburknął że nie mam przeszkadzać. Ta Pani sekretarka powiedziała, że muszę mieć zrobione jeszcze badanie przez pochwę żeby zweryfikować czy coś rzeczywiście jest nie tak. Zaznaczam, że mówiła mi o tym ta Pani sekretarka a nie profesor. To badanie było równie bolesne jak wcześniejsze. Po chwili profesor znów zawołał Panią sekretarkę i powiedział "nie no to jest chyba raczej pępowina a nie przepuklina", więc zapytałam co to znaczy chyba raczej, Profesor powtórzył to co powiedział chwilę wcześniej z taką pretensją "No że chyba raczej to nie jest przepuklina". Ja zaczęłam płakać i ta Pani zaczęła mnie pocieszać i mówić, że nie mam się martwić i zapewniała, że wszystko jest dobrze. Zapytałam jeszcze profesora czy na USG widać płeć dziecka a on mi odpowiedział takim chamskim tonem "po USG to może być dziewczynka, a może być też chłopak"

I tyle.. Po tym Pan profesor wstał i gdzieś poszedł a ja zostałam na tej leżance i nie wiedziałam co mam ze sobą zrobić. Pani sekretarka powiedziała, że to koniec badania i że mogę się ubierać. Tak też zrobiłam, odebrałam od niej swoją kartę ciąży, zapłaciłam za to badanie 250 zł i usłyszałam od tej Pani na sam koniec że mam się uspokoić bo jest dobrze. Ale ja absolutnie nie miałam takiego przekonania. Z badania wyszłam z większą niepewnością i stresem niż byłam

przed badaniem. W sumie dobrze, że była tam ta Pani bo jakoś rozładowywała tą okropną atmosferę, którą stwarza profesor, bo ona była całkiem miła. Ale jego po badaniu do samego wyjścia z gabinetu nie widziałam. Ja po badaniu psychicznie i fizycznie czułam się fatalnie, bo wyszłam z niewiedzą czy moje dziecko jest zdrowe bo słowa "chyba raczej" z ust profesora i wybitnego specjalisty tak jak to podkreśliła Pani Czekień, nie napawały mnie optymizmem ani w żaden sposób nie uspokoiły, że z ciążą jest wszystko ok. Z perspektywy czasu żałuję, że w ogóle zapłaciłam za to badanie i nie zrobiłam afery tam na miejscu. Bo ogólnie od mojego wejścia do wyjścia z gabinetu minęło ok 15 minut czyli to było naprawdę ekspresowe badanie, w sumie dwa bo miałam te dwa USG robione. Do dziś żałuję, że tam byłam. Kolejnego dnia po badaniu zaczęłam szukać innego lekarza, który rozwieje te wątpliwości ale nie było szybko terminu bo to był okres świąteczny. Całe święta w stresie, zaraz po świętach miałam wizytę i lekarz do którego poszłam zdziwił się, że "ma coś po Mariuszkę sprawdzić" ale jak powiedziałam o tamtym badaniu to powiedział, że sprawdzi wszystko. I to badanie było na NFZ i trwało 20 minut, więc łącznie czasowo byłam tutaj dłużej niż na wizycie prywatnej u Profesora za niemałe pieniądze. Dopiero z tej wizyty wyszłam spokojna, że z moim dzieckiem wszystko jest ok. Na wizycie kontrolnej u Pani Magdy powiedziałam jej o tej sytuacji ale ona broniła profesora mówiąc, że gdyby rzeczywiście widział przepuklinę u dziecka to skierowałby mnie do szpitala, ale skąd ja to mogłam wiedzieć? Badanie połówkowe też miało być u niego, Pani Czekień też od razu mnie umówiła na tą wizytę u profesora ale ja ją odwołałam bo stwierdziłam, że nie dam mu kolejny raz zarobić i nie dam sobą pomiatać tak jak na wcześniejszej wizycie. Poszłam więc na to badanie do innego lekarza bo tak naprawdę nie ma obowiązku robić tego badania tam gdzie chce lekarz prowadzący, to badanie jest nieobowiązkowe i można je wykonać u innego lekarza, który ma do tego uprawnienia. Jak poszłam do Pani Czekień na wizytę z badaniem od innego lekarza to skomentowała to tak, że niepotrzebnie wydałam pieniądze bo to badanie jest nieważne bo tylko Dubiel to jest świetny specjalista. Ja sobie wtedy tylko pomyślałam, że niepotrzebnie wydałam pieniądze na to pierwsze badanie u niego.. Dubiel i Czekień to jedna klika.. im zależy tylko na kasie a nie na pacjentach. Ja urodziłam finalnie przedwcześnie i po CC pisałam do gabinetu Pani Czekień o tym co się stało, tym bardziej też, że tego dnia miałam mieć wizytę i do dziś nie doczekałam się kontaktu z jej strony a uważam, że jako lekarz prowadzący ciążę powinna się zainteresować dlaczego urodziłam 7 tyg. szybciej mając zdrową ciążę.

Historia nr 3

Z profesorem Dubielem miałam nieprzyjemność w poradni genetycznej w Szpitalu Miejskim w Bydgoszczy. Począwszy od nie odpowiedzenia dzień dobry przy wejściu do gabinetu. Położyłam się na łóżku i odsłoniłam brzuch. Lekarz bez słowa szybkim, ruchem włożył mi w spodnie kawałek papieru, ostentacyjnie opuszczając je niżej. Każdy to robi ale pierwszy raz przy tak oczywistej dla tego badania czynności poczułam się przedmiotowo.

Na początku nie byłam zestresowana badaniem ponieważ byłam już po teście NIFY pro oraz dwa tygodnie wcześniej konsultacji u znanego bardzo dobrego lekarza w gabinecie prywatnym na badaniu połówkowym, gdzie pokazywał mi dokładnie narządy oraz przepływy krwi przez serce.

Profesor Dubiel przyłożył głowicę. Pierwszy raz bolało mnie USG przez powłoki brzuszne i w tym momencie przestraszyłam się że coś jest nie tak jak powinno. Lekarz burczał coś pod nosem. Jedyne co zrozumiałam to że serce ma niedomykalność zastawki trójdzielnej i że łożysko nisko i może być problem z porodem. Na koniec coś w stylu. "No to wszystko jasne. Tak jak powiedziałem."

Pani genetyk zleciła mi powtórzenie badania miesiąc później w klinice w Toruniu. Serce zdrowe. Córka jest zdrowym miesięcznym bobasem

Mam nadzieję, że uda się ograniczyć temu panu prawo wykonywania zawodu.

Jeśli będą potrzebne moje dane proszę pisać.